

Tytuł: Po stronie deszczu

Gdy pada deszcz
Korkują się żyły miast
Serce spowalnia swój bieg
A ja śpię w ciszy ścian
Chowam się
Zamykasz drzwi
Na palcach przemyka gdzieś kot
Zapachu kawy rozlewa się świt
Teraz wiem na pewno
To jest dom
Jestem tu, to mój dom
W twoich oczach, dotyku rąk
W twoje ciało zanurzam się jak w ciepłą noc
Niesiesz mnie przez burzę na ląd
To nasz dom
Zapada zmierzch
Gdy wracam po długim dniu
Zgasilem światło i tylko ten blask
Pali się w twych oczach
Tobą jest
Jestem tu, to mój dom
W twoich oczach, dotyku rąk
W twoje ciało zanurzam się jak w ciepłą noc
Niesiesz mnie przez burzę na ląd
To nasz dom
Gdy pada deszcz
Rozmywa ulice miast
Serce spowalnia swój bieg
Teraz wiem na pewno
To mój dom